

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 włącz., w niedziele od 1 — 2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 48 fen., półrocznie—7 mk. 25 fen., kwartalnie—3 mk. 55 fen., miesięcznie—1 mk. 25 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. P.

## Marja z Kostrowickich Dowojna,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła 1 września 1917 r., w wieku lat 75.

Pochowana została na cmentarzu po-Bernardyńskim d. 3-go września. Na-  
bożeństwo żałobne odbędzie się dn. 5 września o g. 10 i pół rano w kościele św.  
Jakóba, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Córka, Syn, Synowa i Wnuki.

## TELEGRAMY.

BERLIN (3 września wieczorem).

Ryga została zdobyta.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 2 września

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks.  
Rupprechta.

Silna walka artylerji w połowie frontu we Flandrii trwała w ciągu dnia i nocy. Potyczki na przedpolu miały przebieg dla nas pomyślny.

Około St. Quentin oraz nad Oizą działalność ogniowa wzmogła się w porównaniu z dniami poprzednimi. Natarcie wywiadowcze na zachód od La Fère dostarczyło nam jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Około Allemant, na północ-wschód od Soissons zostały zadane wrogowi podczas silnego wywiadu krwawe straty i pochyceni jeńcy.

Na grzbiecie Chemin-des-Dames pozostała w rezultacie walk około wsi Hurtebise ograniczona część naszej przedniej linii w ręku Francuzów.

Przed Verdunem dopiero wieczorem wzmogła się walka ogniowa, lecz w nocy osłabła.

Rotmistrz baron v. Richthofen odniósł wczoraj 60 z kolei zwycięstwo powietrzne.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Wzdłuż Dźwiny, około Smorgoni i Baranowicz wzmogła się działalność ogniowa.

Na południo-wschód od Rygi, około Friedrichstadtu i Iłłukszt nasze przedsięwzięcia uwińczyły się powodzeniem.

Na zachód od Łucka atak oddziałów szturmowych dostarczył nam jeńców i zdobycz.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Pomiędzy Prutem a Szczarą panował ogień zapobiegający i odbywały się przednie starcia.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

W górach na północ-zachód od Focsani Rumuni i Rosjanie starali się uczynić spornym wywalczony przez nasze wojska teren.

Zacięte kontrataki ze strony nieprzyjaciela nie powiodły się przed naszymi liniami z dużymi stratami.

FRONT MACEDOŃSKI.

Około Monastyru natarli Francuzi przy pomocy znacznych sił.

Nieprzyjaciel, który wdarł się wzdłuż drogi do Prilepu, został wytopiony lub pochwycony do niewoli. Natarcie zaś z boków tej drogi zostało wszędzie odparte przez wojska bułgarskie.

Na Dobropolje złamały się nowe ataki serbskie.

BERLIN (2 września wiecz. Urzędownie).

Na Zachodzie nie było żadnych większych operacji bojowych.

Korpusy niemieckie przekroczyły Dźwinę na południo-wschód od Rygi.

Pod ich naciskiem Rosjanie zaczęli jaknajprędzej opuszczać swój przyczółek mostowy na zachód od rzeki.

Kwatera główna 3 września.

FRONT ZACHODNI.

Przy burzy i przejmującym deszczu walka artylerji na częściach flandryjskiego frontu była silna, w innych zaś armjach i nad Mozą wogóle niewielka.

Około drogi Cambrai Arras odparty został silny atak angielski.

Około folwarku Hurtebise w walkach okopowych terytorjalny zysk Francuzów został znacznie zmniejszony.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Po starannem przygotowaniu przekroczyły niemieckie dywizje rankiem 1-go września Dźwinę po obu stronach Őxküll.

Przejście piechoty przez rzekę poprzedziło silne działanie artylerji i minomiotów, poczem po krótkich walkach piechota wstąpiła na północny brzeg rzeki. Silne natarcie odrzuciły Rosjan wstecz tam, gdzie okazali oni opór.

Poruszenia naszych wojsk trwają i odbywają się planowo.

Na skutek naszego pochodu nieprzyjaciel opuścił swe pozycje na zachód od Dźwiny; i tam nasze dywizje, walcząc z tylnymi rosyjskimi, posuwają się naprzód.

Gęste kolumny wszelkiego rodzaju ciągną po drogach, wychodzących z Rygi w kierunku północ-wschodnim. Płonące miejscowości i dwory znaczą drogę cofającego się zachodniego skrzydła Rosjan.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W dolinach rzecznych na północ-wschodnim zboczu Karpat leśnych obudziła się działalność bojowa. Na południe od doliny Trotus rozbiło się kilka nocnych rumuńskich ataków około D. Cosna i około Grocesci.

Grupa wojsk generała-feldmarsz. v. Mackensena

W górach między doliną Susita i Putna pułki nasze odparły silne ataki rosyjsko-rumuńskie za pomocą kontrataków. Z 200 wziętymi przytem jeńcami ilość ich wzięta na tem polu walki od dn. 28 sierpnia wzrosła do 1650 żołnierzy, zdobycz zaś do 6 dział z lawetami, 60 karabinów maszynowych, licznych minomiotów i wozów wojskowych.

Około Marasesti daremnie nacierali Rumuni.

FRONT MACEDOŃSKI.

Dziś rano złamane zostały z dużymi stratami ataki francuskie około Brasindol na północ-zachód od Monastyru. Serbowie około Dobropola ponieśli znów krwawą klęskę.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 2 września.

FRONT WSCHODNI.

Nieprzyjaciel napróżno starał się uczynić spornymi przy pomocy silnych ataków powodzenia, osiągnięte przez naszych sprzymierzeńców na północ-zachód od Focsani.

FRONT WŁOSKI.

Otwarte miasto Tryjest było wczoraj znowu kilkakrotnie odwiedzane przez lotników włoskich, którzy nagle zrzucili 70 bomb.

Nad Isonzo nie było wczoraj większych walk. Włoskie ataki częściowe na płaskowzgórzu Bainsizza—Ducha św., około Gorycji i Jamiano nie powiodły się. Nasze oddziały szturmowe odwzajemniły się pomyślnymi kontratakami.

W okolicach Monte San Gabriele nasze działa powstrzymywały masy nieprzyjacielskie.

W nocy na 1 września pozostało tam w rękach mężnych obrońców 10 oficerów i 315 żołnierzy z 6 pułków włoskich w charakterze jeńców.

Wiedeń, 3 września.

FRONT WSCHODNI.

Na północ-zachód od Focsani i na południe od Ocny Rosjanie i Rumuni nacierali znowu daremnie.

FRONT WŁOSKI.

Na Monte San Gabriele wczoraj przed świtem przedsięwzięcia naszych wojsk doprowadziły do ożywionych walk, które miały pomyślny przebieg. Po południu i wieczorem na północnym zboczu góry rozbiły się silne ataki włoskie. Na wschód od Gorycji i od Jamiano ataki nieprzyjaciela były bezskuteczne.

Lotnicy włoscy zarzucili bombami kilka miejscowości zachodniego wybrzeża Istrii. Eskadra lotnicza nieprzyjacielska kierująca się ku Tryestowi odpędzona została przez nasze hydroplany jeszcze przed osiągnięciem celu.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Nad Vojussą odparte zostały nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (31 sierpnia. Urzędownie). Jedną z naszych łodzi podwodnych, pod dowództwem kapitana-leutnanta Rose, zatopiła ponownie około wybrzeży angielskich 7 parowców, o pojemności 48,000 br. t. reg.

BERLIN (1 b. m. Urzędownie) — Nasze i związkowe łodzie podwodne zatopiły ponownie na morzu Śródziemnym pomimo wzmocnionego przeciwdziałania nieprzyjacielskiego 12 parowców, oraz 14 większych i 10

mniejszych żaglowców o pojemności ogólnej równo 46,000 br. t. reg.

22 sierpnia został zatopiony na południe od Korfu szybki francuski krążownik pomocniczy Golo II z 200 marynarzami, należącymi do francuskiej eskadry z Korfu, oraz serbskimi oficerami na pokładzie. 4 pułkowników serbskich, w tej liczbie dowódzca dywizji, zostali pochwyleni do niewoli.

Szef sztabu admiralicji Marynarki.

BERLIN (2 bm. Urzędownie) — 1-go bm. wczesnym rankiem jeden z naszych patroli strażniczych spotkał się na północ od Hornriffu z angielskimi krążownikami i torpedowcami.

Po krótkiej potyczce nieprzyjaciel, który został zarzucony bombami przez jeden z naszych aeroplanów, uchylił się wobec interwencji większych sił zbrojnych.

Z naszej strony odniosły uszkodzenia cztery parowce rybackie i osiadły na mieliźnie w duńskich wodach terytorjalnych.

Większa część ich załóg wylądowała zdaje się.

BERLIN (3 września Tel. pryw.) «B. Z. am Mittag» donosi z Genewy: rządu angielski, francuski i włoski nie odpowiedzą na notę Papieża. Rząd angielski, który jedynie ma przedstawicielstwo przy Watykanie ograniczy się do potwierdzenia otrzymania noty.

WIEDEN (1 b. m. W. T. B.) — Cesarz udzielił dzisiaj specjalnej audjencji niemieckiemu sekretarzowi stanu, dr. v. Kuehlmannowi. Wieczorem sekretarz stanu wyruszył w drogę powrotną do Berlina.

PETERSBURG (1 bm. P. T. A.) — Petersburska Rada rob. i żołn. zgłosiła protest przeciwko wprowadzeniu kary śmierci na froncie, i zażądała zalesienia tej kary.

PETERSBURG (31 ub. m. P. T. A.) — Zarządzenie rządu tymczasowego postanawia, iż kobiety mają dostęp do wszystkich urzędów państwowych na tych samych warunkach co i mężczyźni.

WARSZAWA (1 bm. W. T. B.) — Z powodu przejścia sądownictwa w ręce władz polskich, odbyło się dzisiaj w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo, które celebrował Arcybiskup Kakowski w dużej asystencji.

## Odpowiedź Wilsona.

Wbrew powszechnemu domaganiu się warstw demokratycznych o zniesienie tajnej dyplomacji, dyplomacja ta widocznie nietylko nie zamierza abdykować ze swej nieodpowiedzialnej, opatrnościowej roli, ale nawet w tych wypadkach, gdy występuje niby jawnie, potrafi przemawiać stylem tak tajemniczym, iż żeby go zrozumieć, trzeba by wprzódy przetłumaczyć na język powszechnie zrozumiały i przystępny, z czego znowu taki wynika rezultat, że ile tłumaczy i tłumaczy, tyle często wręcz odmiennych sensów.

Jako przykład służyć może ostatnia nota Wilsona, okaz klasyczny stylu dyplomatycznego, w miarę długą, zawikłaną i tak beztreściwą, że z niej do woli, gustu i usposobienia wyczytać można wszystko i — nic, o czym świadczą zresztą najdosadniej komentarze prasy, jakie dotychczas nas doszły.

Chcąc z podobnych nad-dyplomatycznych aktów wywnioskować coś pozytywnego, najlepiej zastosować do nich metodę negatywną: a więc czem

nie jest odpowiedź Wilsona? Zdaje się, że nie jest ona bynajmniej odmową na propozycje papieskie, gdyż stanowcza odmowa, nawet przy zachowaniu jak najgrzeczniejszej formy i winnego Głowie Kościoła Katolickiego szacunku dałaby się wyrazić w kilku wierszach.

Jakiż więc cel jest dalszych wywodów, zwłaszcza w części dotyczącej wewnętrznych spraw niemieckich?

Z drugiej strony nie jest oczywiście też nota wyrazem zgody i gotowości przystąpienia do pertraktacji pokojowych; dość trafnie streszcza ją pewien dziennik w ten sposób, że Wilson pragnie z jednej strony pokoju, z drugiej strony uważa za wykluczone wdawać się w pertraktacje z obecnym rządem niemieckim.

Praktykowana obecnie przez koalicję metoda odróżniania narodu niemieckiego od rządu, przyczem pierwszemu nie szczędzi się komplementów i czułych słówek, zrzucając wszystkie winy na drugi — nie jest ani nowa, ani oryginalna a przedewszystkiem nie jest logiczna, gdyż wiadomo musi być Wilsonowi zarówno jak jego sprzymierzeńcom, że ostatecznie każdy naród ma taki rząd, na jaki zasłużył. W Niemczech, jak w każdym innym kraju są oczywiście najrozmaitsze partje, kierunki, niema jednak absolutnie żadnych danych przypuszczać, iż większość narodu nie jest solidarna ze swym rządem. Gdyby tak istotnie było, gdyby Niemcy byli uciemienieni przez swój rząd, potrafiliby niezawodnie poradzić sobie tak, jak poradzili mniej przecie od nich uświadomieni Rosjanie.

Ponieważ jednak na rewolucję w Niemczech jak widać wcale się nie zanosi, więc też podział na naród niemiecki i rząd jako dwa obce sobie, zwalczające się ciała, wydaje się mylnym i stanowi raczej pium desiderium przeciwników Niemiec.

Jakoż istotnym, chociaż starannie ukrytym celem odpowiedzi Wilsona zdaje się być chęć wytworzenia rozłamu pomiędzy narodem niemieckim a jego obecnym rządem, rozłamu oczywiście bardzo w interesach koalicji pożądanego.

Nie można Wilsonowi odmówić pewnej zręczności dyplomatycznej: wychodzi on z tego założenia, że wojna cięży dziś nieznośnie wszystkim ludom, w Niemczech, wśród mas narodu, pragnienie pokoju oczywiście nie jest słabsze niż gdziekolwiek indziej, pokój jest tu ogólnie pożądanym i z tem się nikt nie kryje. W takiej to chwili staje Wilson przed narodem niemieckim i powiada mu: pragniemy z wami zawrzeć pokój, nie chcemy waszej zguby lub poniżenia, żadnej zdobyczy, nawet niechęć powinna zniknąć po wojnie i być zastąpioną szczerą przyjaźnią... jedyną atoli przeszkodą do tego rajy przyszłości jest wasz rząd. Na tem urywa się właściwie przemowa Wilsona, atoli czuły słuchacz z łatwością dośpiewa ją w duszy swej. Zrozumie ją oczywiście i naród niemiecki, czy jednak wysnuje odpowiednie konsekwencje, pożądanę przynajmniej z punktu widzenia koalicji — to inne pytanie. W każdym bądź razie musiał Wilson pokładać na to trochę

nadziei, bo inaczej nie rozpoczynałby tej aż nazbyt przejrzywej gry. Z drugiej strony jednak niezbyt pewne były chyba te nadzieje i widoki skoro auter noty, zamiast wyraźnie powiedzieć jakich wewnętrznych zmian pragnie lub spodziewa się w Niemczech — wolał dezyderata swe wyrazić w formie tak bardzo nieokreślonej i ogólnikowej, a tem samem zostawił sobie tylną furtkę otworem, przez którą o każdej porze może się wycofać z honorem.

Dla nikogo nie jest przecie tajemnicą iż w łonie rządu niemieckiego odbywają się zmiany, gotują się na przyszłość projekty reform. Pretekst stąd dla strony przeciwnej wystarczający, skoro nadejdzie moment właściwy oświadczyć: z wczorajszym rządem niemieckim nie mogliśmy pertraktować — ale ten dzisiejszy to całkiem inny... Od tego zresztą byznależ odpowiednią formę, jest przecie dyplomacja, która jakkolwiek w czasie tej strasznej katastrofy wojennej bardzo mało się nauczyła, ale też nie zapomniała żadnego ze swych dobrych, starych, opatentowanych sposobów.

Takim «sposobem» dyplomatycznym jest, zdaje się, także wystawienie w obecnej akcji pokojowej na pierwszy ogień — Ameryki, jako najbardziej dotychczas «platonicznego» z członków koalicji, najodpowiedniejszego w danej chwili do odegrania roli «balonika próbnego».

Jeżeli tak jest, jeżeli niezawodzą też inne pogłoski, zwłaszcza o zamiarze powtórnego wystąpienia pokojowego Ojca św., można przypuszczać że przy huku kanonady na froncie zachodnim, nad Isonzo i nad Dźwiną istotnie zostają nawiązane pierwsze wątle nici porozumienia. Kiedy ta narazie bardzo słaba przedza zamieni się w mocny węzeł łączący pojednaną ludzkość — dziś trudno jeszcze przewidzieć.

Istnieje, nie wiem przez jakiego dziennikarza splodzone przypuszczenie, iż pokój «wybuchnie» niespodzianie, podobnie jak niespodzianie spadła na świat wojna. Przypuszczenie podobne wydaje nam się podwójnie mylnem, o ile bowiem wojna była niespodzianką chyba dla najmniej wtajemniczonych, w rzeczywistości zaś przygotowywała się w ciągu szeregu lat, podobnie nie da się pomyśleć, aby pokój spłynął na nas za noc, niby rosa niebieska.

Zbliżać się on będzie do nas krok za krokiem, powoli, wyczerpując cały zasób nerwów i cierpliwości w ciągu długich może jeszcze miesięcy.

Mimo to już sama nadzieja, skoro się stanie pewnością, niewątpliwie doda nam wszystkim siły i otuchy by dotrzeć do końca.

J. O.

## Akcja pokojowa Ojca św.

### Papież projektuje wysłanie nowej noty.

Reuter donosi z Rzymu, iż, jak twierdzą w kołach watykańskich, Papież wyjawiał swój zamiar po nadejściu wszystkich odpowiedzi na jego notę ze strony państw walczących, ogłosić odpowiedź na nie.

W tej nowej nocy mają być zaznaczone punkty, co do których pa-

nie jednomyślność, i te punkty, co do których wypadnie jeszcze dyskutować.

Papież ma nadzieję w ten sposób skierować kwestję pokoju na drogę praktycznej polityki.

### Prasa włoska o odpowiedzi Wilsona.

«Stampa» turyńska dowiadyuje się od swego współpracownika watykańskiego, że odpowiedź prezydenta Wilsona była niespodzianką dla kół dyplomatycznych w Watykanie. Stolica Apostolska oczekiwała zdaje się mniej zdecydowanej formy w tych punktach, co do których odmowa, według zdania Papieża, jest ostra. Pomimo to w pewnych kołach przypuszczają, że Papież może jeszcze odpowiedzieć w celu znalezienia punktu styczności, tak iż propozycja Papieża nie jest skazana na niepowodzenie.

Ag. Stefani informuje o następującym wypowiedzeniu się «Corriere d'Italia». Odpowiedź prezydenta Wilsona nie oznacza gładkiego odrzucenia propozycji pokoju, lecz jest zaostrzona w uzasadnienie tego stanowiska.

Nie może to dziwić tych, którzy zrozumieli doniosłość propozycji papieskich.

Nota papieska chciała wskazać na kilka punktów tylko, które, jak się zdawało, mogły doprowadzić do dyskusji w celu znalezienia drogi do pokoju.

Zachęta Papieża nie może być pomimo wszelkich trudności uważaną za nieudaną, odwrotnie wyjaśniła ona obecną sytuację obydwóch grup nieprzyjacielskich.

### Odpowiedź francuska.

Według wiadomości z Paryża, w ub. piątek rano odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Poincarégo posiedzenie francuskiej rady ministrów w celu ostatecznego ustalenia odpowiedzi Francji na papieską notę pokojową.

## Prasa niemiecka o odpowiedzi Wilsona

Odpowiedź Wilsona na notę Papieża bardzo żywo jest omawiana w prasie niemieckiej. Prawie wszystkie gazety zrozumiały ją, jako kategoryczną odmowę.

Większość pism zwraca jednak uwagę, że nota Wilsona pozostawia otwartą furtkę, umożliwiającą w pewnych warunkach dalsze rokowania. Furtka ta, to zmiana wewnętrznych stosunków Niemiec w kierunku sparlamentaryzowania rządu. Zależnie od kierunku, na ten ustęp noty Wilsona rozmaite organy rozmaicie się zapatrują.

Najostrzej i najbardziej energicznie występują przeciw mieszanju się Ameryki do wewnętrznych spraw Niemiec, pisma konserwatywne i wszech-niemieckie.

«Deutsche Tagesztg.» mówi: Taktyka Stanów Zjednoczonych jest jasna: chcą one użyć do pomocy w swoich planach t. zw. większości Reichstagn i zmienić konstytucję Rzeszy niemieckiej. Wiedzą oni, że w ten sposób rozpocznie się w Niemczech proces, który uczyni wszystko to, czego nie mogli osiągnąć orężem nasi wrogowie.

W numerze następnym ta sama gazeta pisze: Nota Wilsona żąda zniesienia niemieckiego militarizmu i usunięcia systemu monarchicznego. Każdy patriotycznie nastrojony naród musi z obruzeniem odrzucić notę Wilsona. Przytoczywszy następnie niektóre opinie prasy liberalnej niemieckiej «Deutsche Tagesztg.» stwierdza, że niemiecka demonstracja stanęła po stronie Wilsona, a partje większości ręką w rękę kroczą z wrogami Niemiec.



